

## ROSYJSKI BOMBOWIEC PRZYSZŁOŚCI NABIERA KSZTAŁTÓW

---

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej zatwierdziło ostateczne założenia nowego bombowca strategicznego tworzonego w ramach programu PAK-DA. Obecnie prace rozwojowe mają być już na etapie szczegółowego projektowania, a w budowie znajduje się „kilka prototypów” – poinformowała agencja RIA Novosti, powołując się na źródło w kompleksie wojskowo-przemysłowym.

Założenia techniczne wobec nowego samolotu częściowo brzmią jak opis bombowca B-2 Spirit. Samolot ma powstać w układzie latającego skrzydła, cechować się prędkością poddźwiękową, w zamian jednak mając zdolność do prowadzenia długotrwałych lotów. Duży nacisk położono na cechy stealth, a uzbrojenie w postaci pocisków manewrujących dalekiego zasięgu ma być przenoszone w wewnętrznej komorze lub komorach. Jediną różnicę stanowi założenie, iż samolot będzie przynosił broń hipersoniczną, chociaż amerykański B-2 także zostanie na pewno do niej dostosowany, kiedy tylko stosowne systemy zostaną opracowane.

Na tym podobieństwa się jednak kończą. Opracowywany przez Tupolewa PAK-DA ma być wysoce zautomatyzowany. Do tego stopnia, że możliwe będzie wysłanie tej maszyny do walki nawet jako bezałogowca. W przypadku strategicznego samolotu zdolnego do przeprowadzenia ataku atomowego na dużą skalę jest to o tyle ważne, że będzie w takiej sytuacji można zastosować cięższe uzbrojenie, którego promieniowanie normalnie byłoby szkodliwe dla załogi. Łatwiej jest też wysłać bezałogowy samolot na misję samobójczą, albo nakazać mu długotrwałe patrolowanie np. nad Arktykę bez oglądania się na ograniczenia ludzkiej fizjologii.

# Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

Jak podaje RIA-Novosti, PAK-DA ma być zdolny do dowodzenia grupami bezzałogowych statków powietrznych, a także używać pocisków powietrze-powietrze. Samolot może więc mieć potencjalnie bardzo różne zastosowania i to nie koniecznie ofensywne. Można sobie wyobrazić go w roli np. latającego centrum dowodzenia w systemie obrony, albo prowadzącego formację powietrzną w czasie konwencjonalnego uderzenia lotniczego na któregoś z sąsiadów Rosji, po spenetrowaniu systemu obronnego NATO dzięki zaawansowanym cechom stealth. Nowe samoloty mają wejść do służby do 2027 roku i zastąpić w siłach powietrzno-kosmicznych sędziwe Tu-95, co oznacza, że będą działały równolegle z Tu-160 i Tu-22M3. Będą to więc rówieśnicy amerykańskiego B-21. Oczywiście zakładając, że Rosjanom rzeczywiście uda się zrealizować ambitny harmonogram prac, co biorąc pod uwagę perypetie wielu zaawansowanych programów jak myśliwiec Su-57 czy czołg T-14 Armata, wcale nie jest takie pewne.